

## 9 pp Leg. Armii Krajowej Ziemi Zamojskiej

W dniu 30 listopada 1943 r. Komendant Okręgu AK w Lublinie wydał następujący rozkaz:

„Zgodnie z rozkazem Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju z dnia 15.X.1943 1134/I dla zadokumentowania ciągłości Wojska Polskiego, utrzymania tradycji oddziałów partyzanckich oraz związania ich z pułkami WP z 1939 r. nadaję oddziałowi leśnemu ob. „Adama” (Stanisław Prus) tytuł „I Oddział Partyzancki 9 pułku piechoty Leg.- kryptonim „OP9”.

Dowódca Okręgu AK Lublin  
Wz. „Wir” (Franciszek Żak)

W rzeczywistości nie było jednego oddziału partyzanckiego „Adama”- na Zamojszczyźnie działało wiele oddziałów partyzanckich o dużej, lub nawet bardzo dużej samodzielności. Dowodzenie „Adama” polegało na okresowych naradach z dowódcami oddziałów na temat ich działania, inspekcji oddziałów, planowania większych akcji, np. przygotowań do akcji „Burza”. W praktyce oprócz używania kryptonimu „OP9” ucierała się nazwa 9 pułk piechoty Leg. Armii Krajowej Ziemi Zamojskiej, a „Adam” był jego dowódcą.

Nazwą pułku objęto oddziały AK z terenu obwodów Zamość i Biłgoraj, a więc z części inspektoratu Zamojskiego, do którego wchodziły jeszcze obwody Hrubieszów i Tomaszów Lubelski. Świadczy o tym obsada dowództwa pułku.

Rozkaz Komendanta Okręgu „przeleżał” u „Adama” długo, gdyż dopiero po pół roku, dnia 20 maja 1944 r. wydano „Rozkaz nr. 6 w sprawach personalnych „OP9”. Dlaczego tak długo- trudno powiedzieć. Jedną z przyczyn mogły być „targi” o to, kto jaką pozycję zajmie w nowo formowanej strukturze pułku. Wiem, że w tym samym czasie były prowadzone, niekiedy nieprzyjemne, rozmowy o tym, kto po zakończeniu wojny zajmie określone stanowiska w administracji państwowej. Brali w tym udział niektórzy oficerowie rezerwy z dowództwa OP9, którzy nie mając zawodowego wyszkolenia szkół oficerskich, a jedynie pomaturalne podchorążówki, nie mogli liczyć na karierę w powojennym Wojsku Polskim.

### Rozkaz nr 6:

„Z dniem 25 V 1944 r. ustanawiam następująca obsadę OP9:

Dowódca	mjr „Adam” (Stanisław Prus)
Zastępca	kpt. „Wacław” (Jan Pstrocki)
I adiutant	ppor. „Norbert” (Jan Turowski)
II adiutant	ppor. „Cezary” (Marian Kleban)
Oficer dyspozycyjny	por „Sas” (Marian Krzewski)
Oficer wywiadu	ppor. „Rafał” (Jan Grygiel)
Oficer łączności	ppor. „Leszcz” (Mieczysław Kwarciański)
Dca plut. Sztabowego	st. Sierżant „Osa” (Wincenty Kot)
Dca zwiadu konnego	por. „Dniestr” (Stefan Suchodolski)
Dca plut. artylerii	por. „Wyrwa” (Stanisław Książek)
Dca plutonu minerów	bosman „Reja” (Michał Zawiślak)
Dca plutonu ppanc	por. „Warta” (Jan Woś)
Dca plutonu BIP	por „Rogala” (Tadeusz Lewicki)
Kwatermistrz	por. „Bór” (Wiktor Przyczynek)

Kwatermistrz	ppor. „Colt” (Czesław Bończa-Pióro)
Naczelnny lekarz	por. „Skiba” (dr Leopold Bielecki)
Kapelan	„Czarny” (o. Waław Płonka)
Dca I baonu	por. „Dolina” (Adam Piotrowski)
Zastępcza	ppor. „Kabel” (Waław Wnukowski)
Dca II baonu	por. „Podkowa” (Tadeusz Kuncewicz)
Zastępcza	por. „Dan” (Jan Brochowski)
Dca III baonu	por. „War” (Włodzimierz Haszczewicz)
Zastępcza	ppor. „Grom” (Edward Błaszczak)
Dca IV baonu	por. „Ciąg” (Józef Śmiech)
Zastępcza	ppor. „Pingwin” (Bolesław Sobieszczański)

Oczywiście wszyscy wymienieni w rozkazach byli nazwani tylko pseudonimami.

Bataliony w praktyce nie powstały nigdy- miesiąc później, w bitwie pod Osuchami, walczyły dotychczasowe oddziały partyzanckie, a nie bataliony.

Dalej jednak pracowano nad ich organizacją, o czym świadczy „Rozkaz dzienny nr 2 „Adama” z dnia 28 lipca 1944 r.:

1. Z dniem dzisiejszym dowódcy batalionów przystąpią do organizowania batalionu
2. Podać listę imienną oficerów.

Za zgodność: „Norbert” (Jan Turowski)

Niestety 30 lipca zaczęło się w Zamościu i Szczebrzeszynie rozbieranie naszych oddziałów partyzanckich przez NKWD.

Pamięć i dziedzictwo OP9 przejęło Warszawskie Środowisko 9 pp Leg. Armii Krajowej Ziemi Zamojskiej, a później też, po jego powołaniu, Zamojski Okręg Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

## **Powstanie warszawskiego środowiska 9 pp AK**

Po ustaniu w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku terroru wobec członków AK, władze PRL nie zaprzestały jednak zwalczania pamięci o dokonaniach tej organizacji. Starano się zatrzeć pamięć o Armii Krajowej minimalizując jej wkład w walkę z hitlerowskim okupantem, eksponując skromne na ogół działania komunistycznych Armii Ludowej i Gwardii Ludowej. Miano polskiego wojska miało tylko wojsko powstałe w ZSRR pod wodzą gen. Zygmunta Berlinga.

Reżymowy ZBoWiD- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przyjmował jednak w swoje szeregi b. żołnierzy Armii Krajowej i dawał im uprawnienia kombatanckie, z których najważniejszym było obniżenie o 5 lat wieku emerytalnego. Kombatancki wywodzący się z AK nie mieli jednak szans na utworzenie własnych Środowisk.

Dopiero w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ówczesne władze pozwoliły na powołanie Środowiska b. żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Dużą zasługę miał tu płk. Sztumberk- Richter „Żegota”- ostatni dowódca 27 WDP- dobrze znany szczególnie „podkowiakom” ze wspólnych działań na Zamojszczyźnie.

Zamieszkali w Warszawie b. żołnierze AK i ich dowódcy z OP9 m.in. „Dolina” i „ Podkowa”, a także szereg innych, podjęli starania o uzyskanie zgody władz na utworzenie własnego Środowiska. Starania te okazały się

bezskuteczne, a „Podkowie” przypomniano, że jako skazany prawomocnym wyrokiem sądu PRL za wystąpienia zbrojne przeciwko władzy ludowej, nie otrzyma w ogóle praw kombatanckich, nawet w ZBoWiD.

Obmyślono nową strategię. Według tej koncepcji miały się odbywać spotkania „rozmiękczające” ze znajomymi członkami Zarządu Głównego ZBoWiD. M.in. z jego wice prezesem Janem Mazurkiewiczem „Radosławem”- dowódcą liczącego około 2.300 żołnierzy AK słynnego „Zgrupowania Radosław”, walczącego w powstaniu Warszawskim na Woli, w Śródmieściu, Czerniakowie i Mokotowie rozmawiał kpt. mgr inż. Tadeusz Persz „Głaz” przedstawiciel 27 WDP. W tych i innych rozmowach brali udział także por. Marian Krzewski - „Sas” („podkowiak”) znany i ceniony nauczyciel- członek ZBoWiD, Mjr. inż. Jerzy Janowski – „Blask” („podkowiak”) - członek ZBoWiD-u szef wydziału szkoleniowego PLL „LOT”. Inż. architekt Marian Bronikowski- „Grzmot” („podkowiak”) członek ZBoWiD, działacz Środowiska „Synów Pułku” interweniował u swego kolegi ze Środowiska „Synów Pułku” gen. Edwina Rozłubirskiego, a także u przewodniczącego Komisji Młodzieżowej i sekretarza ZG ZBoWiD – płk Orkana-Łęckiego.

Effektem tych długotrwałych zabiegów było wyrażenie wreszcie zgody na utworzenie sekcji 9 pułku AK Ziemi Zamojskiej przy Środowisku 27 Wołyńskiej Dywizji. Sekcję powołano oficjalnie 1.02.1983 r. Niebawem w jej ewidencji znalazło się ponad 1.000 b. żołnierzy Zamojskiego Inspektoratu Armii Krajowej z 4 obwodów: Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lub. i Zamość.

Od 1984 r., dzięki władzom Zwierzyńca zaczęto tam regularnie, każdego roku, organizować spotkania kombatanckie. Spotkania odbywały się za zgodą władz kościelnych na terenie przykościelnym, a kościół został uznany przez kombatanatów za ich kościół garnizonowy. W kościele tym Środowisko utworzyło kaplicę-sanktuarium, poświęconą pamięci poległym i zmarłym dowódców.

Ufundowano wiele tablic i pomników pamięci martyrologii i bohaterstwa AK w tym tablicę-votum na Jasnej Górze, której kopię w 1986 r. wręczyli w Watykanie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II-mu por. Hipolit Wolak „Wilk” i kpt. Marian Bronikowski „Grzmot”, otrzymując błogosławieństwo papieskie dla b. żołnierzy i ich rodzin.

Dużym kłopotem powołanej sekcji był brak możliwości zgromadzenia w jednym miejscu (oprócz corocznych w Zwierzyńcu) wszystkich kombatanatów na okresowe spotkania, a przyjeżdżający w sprawach indywidualnych musieli pokonywać duże odległości- ogromna większość mieszkała poza Warszawą, w tym gros na Zamojszczyźnie. Po pewnym czasie, z dużymi trudnościami udało się powołanie Regionu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Zamościu, z niezapomnianym prezesem Bolesławem Sobieszkańskim ps. „Pingwin” na czele. Przekazano do Zamojskiego Okręgu ewidencję członków mieszkających na Zamojszczyźnie, oraz pułkowy sztandar, a spore archiwum do Państwowego Archiwum w Zamościu.

Po roku 1989 Warszawskie Środowisko 9 p.p. mogło już samodzielnie zaistnieć w ramach Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W Środowisku pozostali kombatancki mieszkający w Warszawie i jej okolicy, a także mieszkańcy innych obszarów kraju, poza Zamojszczyzną. Niestety biologia jest nieubłagana- w końcu roku 2015 Środowisko Warszawskie, jak wiele kół i środowisk, zaniechało działalności z powodu braku członków.

## 9 pp Leg. Wojska Polskiego 1918- 1939

Kolebką stacjonującego w latach 1922- 1939 w Zamościu 9-go pułku piechoty było Komorowo w Ziemi Łomżyńskiej. Pułk powstał na podstawie rozporządzenia Dowództwa I Brygady z 2 listopada 1918 r., jako 3 pułk Polskiej Siły Zbrojnej. Oficerowie wywodził się z Legionów Polskich i polskich korpusów wschodnich. Podoficerowie w przeważającej części z dawnych legionistów, a szeregowi to ochotnicy z ziemi warszawskiej, łomżyńskiej i siedleckiej.

W styczniu 1919 r. dowództwo pułku wraz 1 i 2 batalionem przeszły do walki z Ukraińcami w Małopolsce Wschodniej. 6 stycznia oba bataliony wyładowano w Lubyczy Królewskiej i tego samego dnia przeszły chrzest bojowy w zwycięskiej walce o Machnów. Od 10 stycznia obydwa bataliony walczyły o Żółkiew. Niestety zmuszone zostały do wycofania się do Rawy Ruskiej, gdzie prowadziły dalsze walki obronne. Od 13 stycznia toczył boje w obronie Lwowa w rejonie Skniłowa. Rozkazem Sztabu Głównego Nr 24, z 16 lutego 1919 r., 3 pułk zostaje przemianowany na 9 pułk piechoty Legionów.

Batalion 1-szy 3 maja, a Batalion 2-gi 4 maja 1919 odchodzą do Przemyśla.

Batalion 3-ci w dniu 27 stycznia 1919 roku wyjechał z Komorowa najpierw na Śląsk Cieszyński, potem został skierowany do walk pod Lwowem. Na początku maja odchodzi też do Przemyśla, gdzie nastąpiło połączenie wszystkich batalionów pułku.

Uszczuplony po walkach stan pułku zostaje uzupełniony V batalionem strzelców Olkuskich im. Pułkownika Franciszka Nullo. Batalion ten składał się z peowiaków olkuskich.

Po reorganizacji w Przemyślu, 9 pp Leg., wszedł w skład 3 Dywizji Piechoty Legionów.

Pułk wyrusza na front 14 maja 1919 r. II i III batalion wypiera nieprzyjaciela z Chyrowa, a następnie cały pułk ściga wycofującego się przeciwnika. Zajmuje kolejno: Starą Sól, Stary Sambor, Borysław i 23 maja 1919 r. dociera do Stanisławowa. 8 czerwca zostaje skierowany na odpoczynek. Jednak po tygodniu znowu walczy, m in. w czasie manewru odwrotowego pod Brzeżanami, a następnie pod Rohatynem, Litatynem i pod Kamieniem.

W końcu czerwca 1919 roku rusza ofensywa na Kijów- od 25 czerwca pułk z całą armią bierze w niej udział. 17 lipca osiąga linię Zbrucza.

28 sierpnia 1919 roku 9 pp Leg zostaje przerzucony na front litewsko-białoruski do Wilna. Od 11 września pułk toczył zażarte walki nad Dźwiną. Tu walki pozycyjne trwały aż do stycznia 1920 roku. 12 stycznia pułk przeszedł okrytą lodem Dźwinę i ruszył wraz z całym frontem do kolejnej ofensywy. Wziął udział w łotewskiej operacji grupy generała Śmigłego Rydza, po czym do marca 1920 roku prowadził działania rozpoznawczo wypadowe w okolicach Dryssy.

W połowie maja 1920 Rosjanie podejmują działania zaczepne zmuszając oddziały I armii polskiej do odwrotu. W dniach 16-18 maja pułk stacza zacięte walki obronne nad rzeką Berezyną. Następnie cofa się wraz z innymi oddziałami, w ciągłych bojach. W dniu 18 czerwca 1920 r. pułk w składzie 3 Dywizji Piechoty Legionów przybywa do Szepietówki na Ukrainie, uczestniczy w działaniach grupy generała Romera przeciw konnej armii Budionnego.

Główny bój toczy dnia 29 lipca 1920 roku w obronie Łucka rozbijając tam oddziały rosyjskiej 24 Dywizji strzelców wsparte 6 bateriami artylerii i pociągiem pancernym. Bój ten okrył sławą pułk, a dzień 29 lipca stał się dniem święta pułkowego

6 sierpnia 1920 r. pułk zostaje wyparty z Włodzimierza Wołyńskiego. Po przeprawie przez Bug i spaleniu mostów 10 sierpnia obsadza Tyszowce i przygotowuje je do obrony. W nocy z 12 na 13 sierpnia przychodzi rozkaz do natarcia w kierunku Hrubieszowa. Pułk znowu przechodzi do ataku - nieprzyjaciel został odrzucony ze stratami od Bugu.

Po obsadzeniu Hrubieszowa 14 sierpnia 1920 odpiera 3 ataki i utrzymuje miasto wbrew rozpaczliwym wysiłkom przeciwnika. 20 sierpnia pułk osiągnął Brześć nad Bugiem. Następnie 3 Dywizja Piechoty Legionów otrzymała rozkaz opanowania przepraw na Niemnie w okolicach Mostów. Tutaj od 21 do 24 września 1920 roku pułk walczy o sforsowanie rzeki Świsłocz by uchwycić wspomniane mosty na Niemnie.

Bitwa nad Niemnem to ostatnia wielka bitwa wojny polsko-bolszewickiej. Armia Czerwona poniosła kolejną, po bitwie warszawskiej, wielką klęskę.

W działaniach wojennych pułku poległo 27 oficerów oraz 438 podoficerów i szeregowych.

Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy zostało odznaczonych 46 żołnierzy, 398 Krzyżami Walecznych - w tym dwukrotnych 42, trzykrotnych 27 i czterokrotnych 17.

W październiku 1920 roku pułk bierze pośredni udział w operacji wileńskiej gen. Żeligowskiego, osłaniając posuwanie się jego oddziałów.

Do kwietnia 1922 roku pułk pełnił służbę na linii granicznej Dukoszty-Turmonty, a następnie Nowo Święciany. Później kilka miesięcy pułk przebywał w rejonie miasta Równe (dzisiaj Ukraina) i z stamtąd, we wrześniu 1922 roku, przybył na miejsce swojego stałego postoju w Zamościu.

9 pułkiem piechoty Legionów dowodzili kolejno:  
ppłk Karol Jan Krystyn Bloc (7 XI 1918-10 VII 1919)  
mjr Mieczysław Smorawiński (11 VII-14 VIII 1919)  
mjr Eugeniusz Godziejewski (15 VIII-2 IX 1919)  
mjr / płk Waław Scewola-Wieczorkiewicz (3 IX 1919-15 II 1920)  
kpt. Franciszek Sudół (16 II -19 IV 1920)  
mjr / płk Waław Scewola-Wieczorkiewicz (20 IV-25 VII 1920)  
kpt. Bolesław Schwarzenberg-Czerny (26VII-28 VIII 1920)  
mjr / płk Waław Scewola-Wieczorkiewicz (29 VIII- 31 VIII 1920)  
ppłk / płk piech. Bronisław Ostrowski (1 IX 1920-V 1926) – dowódca 5 Brygady Ochrony Pogranicza  
ppłk Stanisław Machowicz (1928-I X1935r)  
ppłk Zygmunt Bierowski (1935- 1939)

Kiedy 15 września 1922 r. 9 pułk piechoty Legionów przybył do Zamościa, społeczeństwo miasta i powiatu, w podziękę za zasługi bojowe ufundowało mu sztandar. Jego matkami chrzestnymi były: Maria Wyszyńska i Janina Zubowiczowa.

Sztandar ten pułk otrzymał dnia 17 października 1922 roku na Rynku Wielkim w Zamościu z rąk Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w obecności Stanisława Moskalewskiego, wojewody lubelskiego.

Po nabożeństwie celebrowanym przez ks. bp. Władysława Bandurskiego marszałek przyjął na ul. Akademickiej defiladę pułku.

W Zamościu ulokował się sztab 3 Dywizji Piechoty Legionów i jej dwa pułki: 9 pułk piechoty Legionów i 3 pułk artylerii polowej (pap) Legionów, później nazwany pułkiem artylerii lekkiej (pal).

Ostatecznie, po reorganizacji i przejściu na stopę pokojową, w składzie 3 DP Legionów pozostały i stacjonowały do 1939 r:

7 pułk piechoty Legionów w Chełmie;

8 pułk piechoty w Lublinie;

9 pułk piechoty Legionów w Zamościu;

3 pal Legionów w Zamościu;

Dywizyjna Szkoła Podchorążych Rezerwy Nr 2 w 1937 r. przeniesiona do Zamościa.

W 1937w Tomaszowie Lubelskim 3 batalion 9 pułku piechoty Legionów

**Wrzesień 1939 roku**

Przed wybuchem wojny rdzeń polskiej armii stanowiło 30 dywizji piechoty. Dowódcą 3 Dywizji Piechoty był płk piech. Marian Turkowski (5 V 1938–8 IX 1939), a 9 pułku piechoty ppłk Zygmunt Alojzy Bierowski.

3 Dywizja Piechoty została zmobilizowana w dniach 1- 3 września 1939 r. 1 batalion 9 pp. mjr Wacława Korsaka († 27 IX 1944 Oflag VI B Doessel) został przydzielony do odwodowej Armii "Prusy" stacjonującej na zachód od Wisły (nad Pilicą i na Kielecczyźnie). W składzie 12 Dywizji Piechoty stoczył walkę z niemiecką 2 Dywizją Lekką, po czym wycofał się w stronę Wisły wchodząc w skład Grupy Operacyjnej gen. Skwarczyńskiego. Wieczorem 8 września gen. Skwarczyński nakazał przystąpić do działań odwrotowych w kierunku lasów między Iłżą a Lipskiem. Natarcie na Iłżę rozpoczął batalion 9 pp mjr Korsaka.

Pułk (bez I batalionu) walczył w składzie 39 Dywizji Piechoty (Rezerwowej). Jego skład uzupełniony został III batalionem 8 Pułku Piechoty legionów pod dowództwem mjr Wacława Smolińskiego i batalionem marszowym tego pułku pod dowództwem por. rez. Tadeusza Andrzeja Moszyńskiego.

Do opracowania wykorzystałem, wśród innych materiałów, książkę Jerzego Józwiakowskiego „Armia Krajowa na Zamojszczyźnie” i wspomnienia ppł. Mariana Bronikowskiego ps. „Grzmot”.